

## Intencje mszalne w tygodniu 26.06 - 2.07.2023 r.

Dzień	Godzina	Intencja Mszy Świętej
Poniedziałek	19.00	+Janusz Białogłowicz - od Kazimierzy Białogłowicz
Wtorek	19.00	+Janusz Białogłowicz - od Marzeny i Klaudii
Środa	19.00	+Janina i Jan Pikul
Czwartek	7.30	za parafian
Czwartek	18.00	+Alicja Szydło - 2 rocznica śmierci
Piątek	18.00	+ Lesław Rygiel - od syna
Sobota	18.00	+Helena Józef, Janusz, Małgorzata
Niedziela	8.00	+Emilia i Jan Malinowscy
Niedziela	10.30	+Janusz Białogłowicz - od wnuczki Karoliny
Niedziela	15.30	za parafian

## Ogłoszenia duszpasterskie - 25.06.2023 r.

- 12 Niedziela zwykła. W czerwcu trwają nabożeństwa ku czci Serca Pana Jezusa. zakończenie nabożeństw w piątek.
- Rozpoczęły się wakacje, pamiętajmy na wakacjach o codziennej modlitwie i o praktykowaniu niedzielnej Mszy Świętej.
- W tym tygodniu w Liturgii Kościoła wspominamy Świętych i Błogosławionych: Św. Zygmunta Gorazdowskiego, Św. Cyryla Aleksandryjskiego, Św. Ireneusza, Św. Apostołów Piotra i Pawła, pierwszych męczenników Kościoła rzymskiego.
- W tygodniu - 1.07. - pierwsza sobota miesiąca lipca - czcimy w tym dniu Serce Niepokalanej Matki, Maryi.
- 2.900,00 to wasze ofiary - z racji trzeciej niedzieli - za miesiąc czerwiec, Bóg zapłać ofiarodawcom.
- Dziękuję bardzo za przygotowanie mojego Jubileuszu 30-lecia kapłaństwa, za dekorację, wystój kościoła i wspólne świętowanie.
- Pamiętajmy o pieszej pielgrzymce na Jasną Górę, archidiecezjalna Pielgrzymka do Częstochowy wyrusza w lipcu. Kontakt z parafią Św. Piotra i Jana w Krośnie.
- Można zapisać się na wyjazd na beatyfikację Rodziny Ulmów do Markowej.
- Nie zapomnijmy o parafialnej i fejsbukowej stronie internetowej; **Parafia Wietrzno - Archidiecezja Przemyska.pl** - zachęcam do odwiedzania i zapoznania się z przesłaniem tych stron. Dziękuję tym, którzy prowadzą te strony.
- Do sprzątnięcia kościoła na sobotę - 1.07. - proszę rodziny; Mazur, Dziadowicz, Nawrocki, Matelowski - Kozak. Dziękuję rodzin; Fornal, Szałankiewicz, Huta za ostatnie sprzątnięcie kościoła i za świeże kwiaty do kościoła.
- Tygodnik „Niedziela” - jak zawsze - dla prenumeratorów w zakrystii. Wyłożony jest - kolejny numer Gazetki Parafialnej - „Królowa Aniołów”.



# KRÓLOWA ANIOŁÓW



**Parafia Wietrzno św. Michała Archanioła**

nr 26 / 25. 06. 2023r. (Rok IX).

Archidiecezja Przemyska. Dekanat dukielski. Wietrzno.

Kontakt z parafią; Telefon; 13 433 30 18

## Karmię Was tym, czym sam żyję... 12 Niedziela Zwykła

„Nie bójcie się tych, którzy zabijają ciało, lecz duszy zabić nie mogą. Bójcie się raczej Tego, który duszę i ciało może za tracić w piekle. Czyż nie sprzedają dwóch wróbli za asa? A przecież żaden z nich bez woli Ojca waszego nie spadnie na ziemię. U was zaś nawet włosy na głowie wszystkie są policzone. Dla tego nie bójcie się: jesteście ważniejsi niż wiele wróbli”...



**z Ewangelii według Świętego Mateusza (Mt 10,26-33)**

Patrzę dziś na ten świat. I jest mi smutno. Bo mam czasem wrażenie, że pograża się on w jakimś szaleństwie. Wojny, nienawiść, agresja, brak zadośćuczynienia, itd. Kiedyś się to wszystko skończy? I czy wróci sprawiedliwość, miłosierdzie, czy na ważnym piedestale będzie postawione to, co dobre i szlachetne? Jakże niepojęte są drogi, którymi prowadzi świat Pan Bóg. Ale wierzę i wiem, że ostatecznie zwycięży to, co dobre i sprawiedliwe. Bo On Jezus, Zwycięzca zła, jest dobry i sprawiedliwy, jest miłosierny i przebaczący. I powoła nowych Pasterzy do swojej owczarni, by sprawowali Jego sakramenty i głosili Jego naukę. I dlatego modlę się słowami modlitwy - wraz z ks. Norbertem Faliszkiem - na wakacje: „W świecie pełnym absurdów pomóż mi Boże zachować jasny umysł, i nadzieję, że wcześniej czy później pycha, egoizm, prywata, i wszelkie inne zło przegrają, a zwycięży pośród nas Twoje Serce, otwarte i pełne Miłości. Amen”.

**Ks. Ireneusz Wójcik - proboszcz**



## Więcej być niż mieć... Przed beatyfikacją Rodziny Ulmów... Cz. 1.

Gdy zgłębiamy historię i patrzymy na okrucieństwo II wojny światowej, może zadajemy sobie pytanie: gdzie był wtedy Pan Bóg? Patrząc również na nową sytuację za naszą wschodnią granicą, pewnie wielu z nas dalej o to pyta... I w mojej posłudze kapłańskiej zdarzają się i takie sytuacje, że ktoś ma pretensje do Pana Boga; obwinia Boga często o niepowodzenia, śmierć kogoś bliskiego, czy różnego rodzaju nieszczęścia, które dzieją się w świecie. Problem niezawinionego cierpienia oraz śmierci towarzyszy człowiekowi od zawsze. Trudno

nam pogodzić się z i dziś takimi sytuacjami... Podobnie też w rozmowie na temat istnienia Pana Boga pojawia się kwestia II wojny światowej, tego, co dzieje się w Ukrainie, okrucieństwa i śmierci, które spotkały miliony osób. Stawiana jest teza: „gdyby Pan Bóg istniał, nie dopuściłby do tego, żeby tak wiele osób cierpiało”... I zawsze gdy słyszę to zdanie i tezę, zadaję pytanie: a gdzie był wtedy człowiek?

A Pan Bóg dał człowiekowi wolną wolę. Może on samodzielnie, bez żadnego nacisku, decydować, czy chce żyć zgodnie z Bożymi przykazaniami i Jego wolą, czy to wszystko odrzuca.

Kiedy przeanalizujemy na spokojnie przebieg historii Europy i świata przed rozpoczęciem konfliktu zbrojnego, zauważymy, że tacy zbrodniarze, jak Hitler, Stalin, czy Mussolini mieli ogromne poparcie w swoich narodach. Mimo, że mieli oni też dyktatorskie zapędy ludzie pozwolili na to, aby podejmowali wiele szkodliwych działań, a to przyczyniło się do zagłady wielu osób. Zatem nie można winy czy też odpowiedzialności człowieka za tak nikczemne działania zrzucić na Pana Boga.

Mimo wielu cierpień, niesprawiedliwości, wśród tych, którzy zostali zamordowani w obozach zagłady czy na frontach wojen, możemy dostrzec wielkie zaufanie do Pana Boga. Dla przykładu mamy Rodzinę Ulmów i o. Maksymilian Maria Kolbe – dziś święty – oni wiedzieli, że za tym wszystkim stoi nie Bóg, ale człowiek, który odrzucił miłość Boga i Jego przykazania. Warto tu przytoczyć słowa Benedykta XVI, Papieża, które wypowiedział podczas wizyty w Auschwitz w 2006 r.: „Nie potrafimy przeniknąć tajemnicy Boga - widzimy tylko jej fragmenty i błądzimy, gdy chcemy stać się sędziami Boga i historii. Nie obronimy w ten sposób człowieka, przeciwnie – przyczynimy się do jego zniszczenia. Nie ostatecznie powinniśmy wytrwale, pokornie, ale i natarczywie wołać do Boga: *Przebudź się! Nie zapominaj o człowieku, którego stworzyłeś! To nasze wołanie do Boga winno jednocześnie przenikać i przemieniać nasze serca, aby obudzić ukrytą w nas obecność Boga – by Jego moc, którą złożył w naszych sercach, nie została stłumiona i zagrzebana w nas przez muł egoizmu, strachu przed ludźmi, obojętności i oportunistu*”. Bóg nie odpowiada za zbrodnie popełnione

## Popatrzymy z wiarą ...



### Z Kroniki ks. Józefa Chwatowicza.

14.01.1913 wtorek, przybiłem votum przy Matce Bożej, Serce srebrne, złoczone; kupiłem w Przemyślu u Stupnar Mieczysława. 7.01.1913 poświęciłem za łaski doznane od Matki Bożej, której obraz malowany na desce od szesnastego wieku znajduje się w Wielkim ołtarzu. 14.01.1913 po południu poświęciłem domy na Bani i Antoniego Piotrowskiego, Głowa, Nawrockiego i Słowika, Frugi, Wierdaka. Dom Jana Kocura stoi pusty; on robi w Schodnicy przy kopalni. Dziwna rzecz. 9.01.1913 Jakób Winiarski, który zmarł w domu (bez świętych sakramentów) sprzedanym Pikulowi, żona uciekła dawno do Ameryki. Był u Laby i u Błażeja Kozubala - rano znaleziono go leżącego na kuchni - miałem sen dziwny w tę noc. Kiedy umarł widziałem człowieka wyciągającego ręce do góry z otwartymi ustami, za chwilę ta postać leżała twarzą do ziemi. Dlatego pochowałem go, wyszedłem po ciało, Msza Święta i na cmentarz w kapie poszedłem. Dziś 17.01.1913r. wicher straszny, o godz.8 rano ludzie idący do kościoła w piątek zobaczyli dym ze strony Sośnin, spalił się dom Pikula, który jak mówią złe języki za pół darmo kupił - dom od Winiarskiego. Szczęście o tyle, że jeden dom, a nie więcej, gdyż był szalony wicher. Nieźli ludzie, o ile ja wiem, ale co za fatum - piątek 11 godzina rano. Dom Pikula zupełnie się spalił, przenosi się do domu kupionego od św p. Winiarskiego. Posłałem z rana 3 bochenki chleba, herbatę i cukier. 17.01.1913 - poszedłem wraz z Michałem Baranem, przewodniczącym Rady parafialnej po wsi aby zebrać trochę siana i słomy dla pogorzelnca Pikula i syn Wincenty Baran zawiózł Pikulowi wieczorem furkę słomy i siana. Sam Pikul leży w szpitalu w Krośnie od dziś 12.01.1913.